CZĘŚĆ XLIV — № 95. ROK 22 — (1851.)

TYGODNIK PETERSBURSKI.

GAZETA URZĘDOWA KRÓLESTWA POLSKIEGO.

Wychodzi we WTORKI i PIĄTKI. Prenumerata przyjmuje się pod adresem do Wydawcy Tygodnika w Petersburgu, lub do Expedycyi Gazet Petersburskiego Pocztamtu, nadto we wszystkich Pocztowych urzędach w Cesarstwie i Królestwie.

Cena: ROCZNA w Rossyi z pocztą, a w Stolicy, z noszeniem do mieszkań, 15 rubli. PÓŁROCZNA 8 rubli srebrem.

PIĄTEK, $\frac{7}{19}$ GRUDNIA.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

PETERSBURG, $\frac{6}{18}$ GRUDNIA.

NOWINY DWORU.

W przeszłą Niedzielę, 2 (14) Grudnia, Poseł Nadzwyczajny i Minister Pełnomocny Królowej Jmci Wielkiej Brytanii, sir *Hamilton Seymour*, miał zaszczyt być przedstawionym J. C. WYSOKOŚCI CESARZEWICZOWEJ, W. X. MARYI ALEXANDRÓWNIE.

Przez Rozkaz dzienny CESARSKI w Wydziale służby Cywilnej, z dnia 29 Listopada, Pełniącemu obowiązki Towarzysza Ministra Skarbu, Rzeczywistemu Radzcy Stanu *Brokowi*, od dnia 26 Listopada polecony został Zarząd Ministerstwa Skarbu; — Młodszy Lekarz Petersburskiego Domu Wychowania (Podrzutków), Radzca Honorowy *Radziwiłowicz*, za wysługę lat podniesiony zostaje do rangi Assesora Kollegialnego; — Lekarz miejski Wileński, Radzca Honorowy *Poznański*, zostaje uwolniony od służby; — Lekarz 2 Oddziału *Przepiórski* mianowany Lekarzem przy Witebskiej Szkole powiatowej; — Dyrektor Wileńskiej Szkoły Rabbinów, Radzca Kollegialny *Waszkiewicz*, otrzymuje na własną prośbę dymissyą z mundurem; — Nauczyciel Szkoły powiatowej Pułtuskiej (w Król. Pol.) Radzca Honorowy *Niekrasow* zostaje uwolniony od służby; — Młodszy Ordynator Dynaburgskiego lazaretu wojskowego, Doktor Medycyny, Radzca Stanu *Nieopalimowski*, mianowany Operatorem Chersońskiego Lekarskiego Zarządu.

— N. CESARZ JMĆ, przeznaczywszy Ukazem 11 Listopada b. r. Głównego Doktora 1 Wojennego lądowego lazaretu Rzeczywistego Radzcę Stanu *Balbiani* na Vice-Prezesa CESARSKIEJ Medyczno-Chirurgicznej Akademii, dla pomocy Dyrektorowi Medycznego Departamentu Ministerstwa Wojny, Radzcy Tajnemu *Pelikanowi*, w zatrudnieniach z urzędu Prezesa tejże Akademii, NAJWYŻEJ raczył rozkazać, iżby Vice-Prezes stale miał bezpośredni nadzor nad częścią gospodarczą i nad inspekcyą Akademii i dołączonego do niej 2 lądowego lazaretu, w razie zaś nieobecności Prezesa lub przeszkod z rzeczy zarządu Departamentu Medycznego wynikających, iżby w zupełności miejsce jego zastępował.

— Umarli Rzeczywiści Radzcy Stanu: 25 Listopada, Sztab-Doktor Kaukazskiego Oddzielnego korpusu *Chotiński* i 30 tegoż m. Członek Akademii Nauk, Professor Instytutu Pedagogicznego *Gräfe*, ten ostatni mając lat 72.

Grodzieńska Izba Dóbr Rządowych

Podaje do wiadomości powszechnej co następuje: 1.) W miasteczku Zelwie w powiecie Wołkowyskim według istniejącego od dawnych czasów zwyczaju odbywa się jarmark roczny, trwający od dnia 25 Lipca do dnia 25 Sierpnia v. s.

2.) Handel na tym jarmarku koncentruje się w murowanych sklepach rządowych, z których cztery rzędy największych po siedmnaście w każdym, zwane kwadratowemi, obejmują obszerny plac na którym stoją mniejsze sklepy, zwane kadeckiemi, szyllerowskiemi, nowo-murowanemi i słuckiemi; sklepy takowe znajdują się w znacznej odległości od zabudowań mieszkalnych i na noc strzeżone są przez wartę komendy inwalidów i wartowników z rządowych włościan.

3.) Ceny za najem sklepów, ustanowione przez Ministerstwo, są następujące: za sklepy kwadratowe 60 numerów po 38 r. sr., a 8 narożnych po 28 r. sr. za każdy numer, za sklepy kadeckie nr. 1, 2, 5, 6 stanowiące jeden sklep 60 r. sr., za pięć sklepów od 3 do 8 po rs. 22 za każden, za 23 sklepy od 8 do 31 po 15 r. sr., za 22 sklepy od

31 do 53 sr. 7 kop. 50 za każdy. Numera 53, 54 i 55 po 22 rs. za każdy numer; za sklepy szyllerowskie 19 numerów po rs. 20 za każden, za sklepy nowo murowane 9 pierwszych numerów po 25 rs. i 7 następujących po 10 rs. kop. 20, za sklepy słuckie 9 pierwszych numerów po rs. 9; a 7 następujących po 15 rs. za każdy numer; istniejące oddzielne sklepy dubieńskie, jeden numer 46 rs., a drugi 36 rs.; pod témże nazwiskiem sklepy w oddzielnym rzędzie pod numerami 8 i 14 po 21 rs. kop 50 za każdy, a pod numerami 9, 10, 11, 12 i 13 po 15 rs. za każdy numer; za sklepy mydlarskie takie w oddzielnym rzędzie 9 numerów po 25 rs. za każdy.

Oprócz tych opłat, które pierwszych siedmiu dni jarmarku powinny być całkowicie wniesione do ustanowionego w tym celu komitetu jarmarcznego, za pokwitowaniem przezeń udzielić się winném, żadnych innych opłat kupcy ponosić nie będą i swobodnie prowadzić mogą wszelki handel; dawniejsze bowiem opłaty i inne ścieśnienia zniesione zostały.

4.) Sprzedaż w domach prywatnych, w czasie jarmarków, aż do całkowitego obsadzenia przez handlujących wszystkich sklepów wzbroniona, pod zagrożeniem kary pieniężnej, wyrównywającej opłacie za sklep kwadratowy, to jest 38 r. sr. od każdej osoby; takiejże karze ulegają i właściciele domów, dozwalający w swoich domach sprzedaży towarów. Po zajęciu wszystkich handlowych sklepów, sprzedaż w domach dozwala się za opłatą oddzielnej akcyzy po 5 r. sr. od każdej handlującej osoby.

5.) Dla dogodności przybywających kupców i publiczności, urządzają się w zabudowaniach rządowych na czas jarmarku jadalnia, bufet, kawiarnia i cukiernia, niemniej skład win na hurtową i cząstkową sprzedaż wypuszczany przez licytacyą, z prawem wyłącznem cząstkowej sprzedaży win i innych zagranicznych trunków; handel zaś hurtowy z temi napojami skrzyniami, a nawet nie odkorkowanemi butelkami wolny jest każdemu, z zastrzeżeniem, żeby handel tego rodzaju uskuteczniał się w oddzielnych od innych towarów sklepach kwadratowych.

KRÓLESTWO POLSKIE.

Warszawa, 4 Grudnia.

Rozkazy do Zarządu Cywilnego Królestwa Polskiego, z dnia 2 (14) Listopada) 1851 r.

Przez rozporządzenia Kommisyj Rządowych i władz oddzielnych,

W Wydziale Kommisyi Rządowej Spraw Wewnętrznych i Duchownych, mianowani: Magister Medycyny i Chirurgii, Akuszer Tadeusz Wieniawski pełniącym obowiązki Członka Honorowego Urzędu Lekarskiego gubernii Lubelskiej; Kancellista Biura Naczelnika powiatu Sandomirskiego Adolf Skretowski, pełniącym obowiązki Tłumacza w témże Biurze; Zastępca Wojta Gminy Wólka Grodziska w gubernii Warszawskiej Jan Wolfram, pełniącym obowiązki Burmistrza miasta Grodziska w tejże gubernii: spadły z etatu Kontroler Skarbowy w mieście Sieradzu Leopold Frank, pełniącym obowiązki Burmistrza miasta Przyrowa w gubernii Warszawskiej; Kassyer miasta Ostrowca w gubernii Radomskiej Józef Walner, pełniącym obowiązki Burmistrza miasta Wierzbnika w tejże gubernii; Nauczyciel Szkoły Elementarnej w mieście Solcu w gubernii Radomskiej Antoni Ludziński, pełniącym obowiązki Burmistrza miasta Olsztyna w tejże gubernii.

W Wydziale Kommisyi Rządowej Sprawiedliwości, mianowani: Podpisarz Sądu Pokoju Okręgu Hrubieszowskiego, Sekretarz Gubernijalny Wincenty Bereza, pełniącym obowiązki Pisarza w tymże Sądzie, i Aplikant Sądowy przy Trybunale Cywilnym gubernii Warszawskiej w Warszawie Stanisław Mikoszewski, pełniącym obowiązki Podpisarza Sądu Pokoju Okręgu Hrubieszowskiego.

Zatwierdzeni: Pełniący z tymczasowej delegacyi urzędy: Pisarza Sądu Policyi Poprawczej Wydziału Włocławskiego, Sekretarz Gubernijalny Andrzej Koskowski, i Pisarz Sądu Pokoju Okręgu Stopnickiego, Sekretarz Kollegialny Szczepan Dramiński, pełniącymi obowiązki tychże Urzędów, ze starszeństwem: pierwszy od dnia 21 Sierpnia (2 Września) 1851, drugi od dnia 13 (25) Października 1850 roku.

W Wydziale Kommisyi Rządowej Przychodów i Skarbu, mianowani: Kancellista Kommisyi Rządowej Przychodów i Skarbu Ludwik Winkler, pełniącym obowiązki Rachmistrza leśnego w Rządzie Gubernijalnym Płockim; Rachmistrz leśny w Rządzie Gubernijalnym Augustowskim Stanisław Sobolewski, pełniącym obowiązki Adjunkta młodszego w Oddziale lasów Kommisyi Skarbu; Podleśny biurowy w leśnictwie Iłża Adolf Hering, pełniącym obowiązki Podleśnego Straży Piaseczno w leśnictwie Ostrołęka, i Praktykant w leśnictwie Kielce Felix Kamocki, pełniącym obowiązki Podleśnego biurowego w leśnictwie Iłża.

W Administracyi Rządowej Dochodów Tabacznych, mianowani: Strażnicy Tabaczni: Grzegorz Kozłowski, Józef Kowalewski i Józef Rożycki, pełniącymi obowiązki Podrewizorów Dochodów Tabacznych.

W Biurze Marszałka Szlachty gubernii Płockiej, mianowani: Protokolista Sądu Policyi Poprawczej Wydziału Pułtuskiego Józef Chełmicki, pełniącym obowiązki młodszego Sekretarza Kancellaryi tegoż Biura.

Z dnia 9 (21) Listopada 1851 r.

Przez postanowienia Rady Administracyjnej,

W Wydziale Kommisyi Rządowej Sprawiedliwości, mianowany: Pełniący obowiązki Obrońcy Prokuratoryi w Królestwie, Magister Prawa Jakób Pajzer, pełniącym obowiązki Radzcy tejże Prokuratoryi.

Przez rozporządzenia Kommisyj Rządowych i władz oddzielnych,

W Najwyższej Izbie Obrachunkowej, mianowani: Pełniący obowiązki Młodszego Pomocnika Kontrolera, Rejestrator Kollegialny Marcin Łabędzki, pełniącym obowiązki Starszego

Pomocnika Kontrolera, i pełniący obowiązki Starszego Kancelisty, Sekretarz Gubernijalny Aloizy Drozdowski, pełniącym obowiązki Młodszego Pomocnika Kontrolera, licząc od dnia 19 Września (1 Października) 1851 roku.

—

Najjaśniejszy Pan, wynagradzając poświęcenie się dziesięciu niżej wymienionych osób, przy ratowaniu ginących, Najłaskawiej udzielić im raczył medale srebrne z napisem «za ratowanie ginących» a mianowicie: 1) Fornalowi dworskiemu Błażejowi Frontczak, za wyratowanie, 17 (29) Sierpnia 1849 roku, z objętego płomieniem domu włościanina wsi Milczyn, w gubernii Warszawskiej, Wojciecha Bartczak pięcio-letniej córki tegoż. 2) Archiwiście Sądu Policyi Poprawczej w Piotrkowie Remigiuszowi Tarnowskiemu, za wyratowanie, 16 (28) Sierpnia 1849 roku, ze stawu Kugaj zwanego, uniesionej w wozie, przez konia rozbieganego, starozakonnej z trojgiem dzieci. 3) Mieszkańcowi miasta Włocławka, starozakonnemu Samuelowi Lewińskiemu, za wyratowanie, 27 Czerwca (9 Lipca) 1849 roku, tonącej w Wiśle, ośmio-letniej dziewczyny Katarzyny Kwiatkowskiej i chcącego ją uratować Tłumacza języka Rossyjskiego w Biurze powiatu Włocławskiego, Sawickiego, którego życie było również na niebezpieczeństwo narażone. 4) Stróżowi przy Magazynie Solnym w mieście Piotrkowie, Ludwikowi Tworóg, za wyratowanie, 28 Maja (9 Czerwca) 1850 roku, tonącego w stawie pod temże miastem tamtejszego terminatora tókarskiego Fryderyka Wilhelma Grinne. 5) Podoficerowi 10 Okręgu Straży Wewnętrznej, Maxymiljanowi Przedrzynierskiemu, za wyratowanie w pierwszych dniach Maja 1848 roku, tonącego w Wiśle od strony Warszawy, powyżej mostu, chłopca, którego istotne nazwisko i imię nie jest wiadome. 6) Zamieszkałemu w Warszawie faktorowi starozakonnemu Lewkowi Pakier, za wyratowanie, 11 (23) Kwietnia 1845 roku, tonącego w rzece Nur pod miastem Ciechanowcem, chłopca, Franciszka Łuniewskiego. 7) Mieszczaninowi z miasta Opatowca, Błażejowi Rychter, za dwukrotne wyratowanie, 4 (16) Czerwca 1848 roku, kąpiącego się w Wiśle 9-cio-letniego chłopca Antoniego Gruszczyńskiego. 8) Włościaninowi wsi Zborowek w gubernii Radomskiej, Michałowi Pawłowskiemu, oraz włościanom wsi Biskupice, Mateuszowi Fortuna i Szymonowi Ossolińskiemu, za wyratowanie, 11 (23) Lutego 1850 roku, z narażeniem własnego życia na niebezpieczeństwo, z objętego płomieniem domu we wsi Zborowek, skutkiem wylewu Wisły wodą na około oblanego, ośmiu osób w tymże domu będących.

— N. Pan objawić raczył Monarsze zadowolenie Swoje, za odznaczającą się i gorliwą służbę, w liczbie innych: Jenerał-majorowi Bewad, Dowódzcy pułku Żandarmów; Pułkownikowi Strogonow, Naczelnikowi Wydziału Nagród w Kancellaryi Głównodowodzącego Armiją Czynną; Rotmistrzowi Połujektow, Adjutantowi Jenerał-lejtnanta Reada; Porucznikowi hrabiemu Krasickiemu, Adjutantowi Naczelnika Sztabu Korpusu 2 piechoty; oraz Sztabs-kapitanowi Wysockiemu, Pomocnikowi Starszego Adjutanta w Sztabie Głównym Armii Czynnej.

— N. Pan mianować raczył kawalerami orderu Św. Anny 3 klassy, PP. Manuela Vazconcelloz-Suza Alwara Fryderyka Martens, Juana Wincentego Oliveiro, Urzędników Ministerstwa Spraw Zagranicznych Królestwa Portugalii, i Assesora Helius, zarządzającego służbą policyjną w m. Baden.

— N. Pan, przychylnie do wstawienia się JO. Xięcia Namiestnika Królestwa, Najmiłościwiej dozwolić raczył wychodźcy Polskiemu, obecnie w Paryżu przebywającemu, Józefowi Topolskiemu, powrócić do Królestwa Polskiego, bez pozostawienia mu atoli prawa legitymowania się z pochodzenia szlacheckiego i bez powrócenia mu skonfiskowanego na rzecz Skarbu majątku.

—

Kommisya Rządowa Spraw Wewnętrznych i Duchownych,

W wykonaniu postanowienia Rady Administracyjnej z dnia 17 (29) Lipca 1851 roku, upoważniającego Szpitale Warszawskie do przyjmowania abonamentów na kuracyą, wydaje następujące urządzenie:

§ 1. Od dnia 20 Grudnia (1 Stycznia) 1852 roku, przyjmować będą Szpitale Warszawskie abonamenta na kuracyą, zapewniające leczenie w przypadku choroby za opłatą stałą, podług poniższych zasad naprzód uiszczaną.

§ 2. Abonament na kuracyą jest dwoistego rodzaju: pierwszy jednorazowy, to jest w stanie choroby; drugi ciągły, to jest w stanie zdrowia zapewniający kuracyą w Szpitalu na przypadek choroby.

§ 3. Abonament jednorazowy, jest to zapewnienie sobie kuracyi w Szpitalu w razie nastałej już choroby, za opłatą z góry na raz jeden rubli trzech, bez względu na czas trwania choroby, z tém jedynie zatrzeżeniem, iż gdyby się przedłużyć miała nad sześć tygodni, natenczas chory winien będzie zapłacić po 15 kop. za każdy dzień nad te sześć tygodni w Szpitalu spędzony.

§ 4. W żadnym przypadku osoba biorąca abonament jednorazowy, ani jej sukcessorowie, do żadnego zwrotu z raz opłaconej przedpłaty prawa mieć nie będą.

§ 5. Abonament ciągły jest zapewnienie sobie przez osobę zdrową prawa do kuracyi w każdym przypadku choroby w ciągu roku wydarzyć się mogącej, za opłatą 1 r. 80 k. sr. rocznie, w dwóch półrocznych ratach, do kassy Szpitala, przez abonującego obranego, wniesioną.

§ 6. Abonament ten może być brany w każdym razie pod następującemi warunkami:

a) Że przy zapisaniu się do xiąg szpitalnych złożone zostaną dwie raty półroczne, z których jedna poczytaną będzie za przedpłatę, zostawioną na pewność zapłacenia drugiej raty.

b) Że w razie nieopłacenia drugiej raty w terminie pół-

rocznym, zalegający w opłacie wykreślonym zostanie z listy abonujących i utraci prawo do wszelkiego zwrotu wniesionych opłat.

c) Że kto przystępuje do abonamentu w ciągu miesiąca, ten opłaca za cały miesiąc upłyniony.

§ 7. Prawo do kuracyi służy abonującemu tylko do końca roku; gdyby choroba przedłużyła się nad ten zakres, należy zapłacić nowy półroczny abonament.

§ 8. Nie wolno jest występować z abonamentu przed końcem roku, na który wzięty został. W razie śmierci osoby mającej prawo kuracyi na mocy abonamentu, opłaty wniesione w żadnym razie zwracane nie będą.

§ 9. Abonament jest przywiązany do osoby która go wzięła, wyjąwszy § 12. Ktoby jednak po upływie roku chciał wystąpić z abonamentu, temu służy prawo odstąpienia innej osobie pierwszej raty półrocznej, jako przedpłaty zapłaconej.

§ 10. Nie będą przyjmowani do abonamentu, tak ciągłego, jak jednorazowego, dotknięci suchotami, paraliżem i wodną puchliną. Wzięty abonament nie daje prawa do leczenia następujących chorób: wenerycznej, obłąkania umysłu, wrzodów zadawnionych, parchów, kalectwa nie do wyleczenia, jako to: niedające się leczyć fistuły, ruptury niezaciśnione i t. p., rak, skir.

§ 11. W każdym Szpitalu Warszawskim, przyjmującym abonamenta, zaprowadzona zostanie xięga sznurowa osób biorących takowe, z których wycinane będą karty, udowadniające prawo do kuracyi w szpitalu i zawierające pokwitowania z wniesionych opłat; za okazaniem takiej karty właściciel jej do szpitala na kuracyą przyjęty będzie, jeżeli choroba jego kwalifikuje go do takowego przyjęcia. Po taką kartę zgłosić się winien każdy, pragnący ją uzyskać, osobiście, celem wpisania do niej rysopisu i innych wiadomości osoby jego dotyczących, a wówczas żadne inne świadectwo wymagane nie będzie.

§ 12. Naczelnicy domów handlowych i fabryk, tudzież panowie pewną liczbę robotników lub służących utrzymujący, mają prawo przenosić abonament z jednej osoby na drugą, gdy który z domowników nie zechce dalej należeć do abonamentu lub się oddali, i w tym razie winni przysyłać do właściwego Szpitala osobę, która ma być wykreślona z abonamentu i tę, która w jej miejsce następuje, celem zwrócenia dawnej i otrzymania nowej karty. Abonament po zmarłym nie może w żadnym razie przechodzić na żyjącego.

§ 13. W razie mniejszych słabości, abonowany ma prawo zgłosić się do właściwego szpitala po radę lekarską, która mu bezpłatnie wraz z receptą na lekarstwo udzieloną zostanie; koszt lekarstwa za taką receptą sporządzonego poniesie sam abonowany.

§ 14. Szpitale nie biorą na siebie ani kosztu dostawienia chorego do szpitala, lub odwiezienia go do domu, ani pogrzebu zmarłych abonowanych.

Warszawa, dnia 6 (18) Października 1851 roku.

Dyrektor Główny Prezydujący, Jenerał-lejtnant
(podpisano) *Wikiński.*

Prezes Rady Głównej Opiekuńczej, Tajny Radzca
(podpisano) Hr. *Skarbek.*

Dyrektor Kancellaryi, Rzeczywisty Radzca Stanu
(podpisano) *Starynkiewicz.*

—

Już dawnej nieco wspominaliśmy imię P. Brońskiego, który zasłynąwszy chodowaniem jedwabników, otrzymał za to w Paryżu medal. Dziś tenże P. Broński, jako dyrektor zakładu jedwabniczego, za udział zaszczytny w wystawie całego świata, otrzymał także krzyż kawalerski Legii Honorowej. Podobnegoż zaszczytu dostąpił P. Erard, którego wyroby czyli fortepiany znane są już w Warszawie, a który otrzymał krzyż oficerski Legii Honorowej.

— Donieśliśmy już, że Towarzystwo Lekarskie Warszawskie zamierzyło ogłaszać konkursa na nagrody za ważne prace lekarskie. Pierwszém takiém zadaniem, którego ostateczny termin nadesłania na dzień 15 Września r. 1853 naznaczony został, będzie rozprawa o kołtunie, co do której bliższe szczegóły Towarzystwo w zadaniu swojém oznaczyło. *(Kur. Warsz.)*

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

FRANCYA.

PARYŻ, *6 Grudnia.* Prezes Rplitej wydał następny nowy Dekret we względzie swego odwołania się do Ludu:

«Prezes Rzeczypospolitej,

«Zważywszy, że sposób głosowania na wyborach, obwieszczony Dekretem z dnia 2 Grudnia, był przyjęty w innych okolicznościach, jako zapewniający prawdziwość obioru;

«Lecz znajdując, że kreskowanie tajemne, dziś używane, zdaje się lepiej zabezpieczać niepodległość głosów;

«Zważywszy, że głównym celem Dekretu 2 Grudnia jest otrzymanie swobodnego i szczerego objawienia woli narodu;

«Stanowi:

«Artykuły 2, 3 i 4 Dekretu z dnia 2 Grudnia zostają zmodyfikowane jak następuje:

Art. 2. Wybor będzie miał miejsce przez głosowanie powszechne.

Wezwani są do głosowania wszyscy Francuzi, mający lat 21 wieku i zażywający swych praw cywilnych i politycznych.

Art. 3. Obowiązani są dowieść: albo iż są zamieszczeni w spisach wyborczych, ułożonych w myśl Prawa 15 Marca 1849, albo że, już po ułożeniu takowych spisów, dopełnili warunków, témże Prawem wymaganych.

Art. 4. Głosowanie będzie otwarte w dniach 20 i 21

Grudnia w głównych punktach (chef-lieu) wszystkich gmin, od 8 godziny zrana do 4 po południu.

«Głosowanie ma się odbywać tajemnie przez *tak* lub *nie*, za pomocą kartki pisanej lub drukowanej.»

Dan w pałacu Elysée, 4 Grudnia 1851.

Ludwik Napoleon Bonaparte.

Minister Spraw Wewnętrznych *de Morny*.

— Prezes Rplitej przesłał wczora Ministrowi Wojny list następujący:

«Kochany Generale.

«Byłem zrazu przyjął sposób głosowania przez podpisy każdego z żołnierzy, gdyż ten środek, używany dawniej, zdawał mi się dokładniej zapewniać szczerość wyboru; ale uznawszy słuszność uczynionych mi uwag i zarzutów, wydałem, jak wam wiadomo, Dekret zmieniający sposób kreskowania.

«Głosy Armii już są prawie całkowicie zebrane i mam sobie za szczęście pomyśleć, że dość szczupła ich liczba znajdzie się mnie przeciwna. Wszakże, gdy wojskowi którzy dali głosy zaprzeczne mogą się obawiać, iżby to nie miało złego na ich służbę wpływu, należy ich uspokoić.

«Masz więc JWPan niezwłocznie oznajmić Armii, iż jakkolwiek sposób jakim głosowała jest różny od tego, którym głosował Narod skutek dla niej będzie tenże sam, to jest, że pragnę iżby imiona tych, którzy byli przeciw mnie, były mi nieznane.

«Dla tego też, po ukończeniu zbierania głosów i po należytém sprawdzeniu wypadku, masz JWPan rozkazać, iżby spisy wyborcze zostały spalone.»

«Proszę przyjąć, i t. d.

Proklamacya.

«Prezes Rplitej i Jego Rząd przedsięwezmą wszelkie środki ku utrzymaniu porządku i ocaleniu Społeczności, zawsze jednak będą słuchali głosu opinii publicznej i życzeń ludzi uczciwych.

«Nie wahali się oni zmienić sposób głosowania, który byli wzięli z przykładów historycznych, ale który, w obecnym stanie moralnym naszych obyczajów i przywyknień wyborowych, zdawał się niedość zapewniać niepodległość głosów.

«Prezes Rplitej pragnie, iżby wszyscy wyborcy byli zupełnie swobodni w wyrażeniu swego życzenia, tak ci co są jak i ci co nie są w urzędowaniu, tak ci co należą jak i ci co nie należą do zawodu cywilnego lub wojskowego.

«Niepodległość doskonała, zupełna swoboda głosów, oto czego chce Ludwik Napoleon Bonaparte.»

Paryż, 5 Grudnia 1851.

Minister Spraw Wewnętrznych *de Morny*.

— *Journal des Débats* z dnia 5 b. m. ogłasza spis 119 Członków Zgromadzenia Doradczego, jakowy spis, po wszelkich zmianach i uzupełnieniach, ma być najpoprawniejszy.

— Podług *Constitutionnel*, na wszystkich barykadach, wznoszonych przez powstańców, uważano jednę i tę samę metodę. Zawsze to był jakiś jegomość, dobrze ubrany, z trąbką w ręku, który werbował pospólstwo bluzowe i niém kierował; tak iż jest pewność że wojsko nie miało do walczenia ani przeciw gwardyakom narodowym, ani przeciw klassie robotników uczciwych i porządnych; cały ten motłoch złożony był z ludzi zostających pod wpływem towarzystw tajnych, z opryszków i włóczęgów, których jednym celem był rabunek i obalenie wszelkiego społecznego porządku.

Podług tejże gazety, cała odpowiedzialność wylanej krwi spada na Zgromadzenie 120 deputowanych ze stronnictwa Góry, które zarządziło powstanie i ułożyło plan, iżby nigdzie nie zawiązywać stanowczej walki, ale usiłować znużyć armiją podjazdowemi napadami.

Strata ze strony armii jest nader małoznaczna; pułkownik 72 pułku linijowego Quilhou został raniony a podpułkownik Loubeau zabity.

— Prawie wszyscy z uwięzionych reprezentantów zostali wypuszczeni na wolność; kilku są jeszcze w więzieniu. 3 Grudnia przewieziono do zamku Ham, jenerałów Changarnier, Bedeau, de Lamoricière, Cavaignac, Leflô, pułkownika Charras i deputowanych Baze, i Roger (du Nord). Godna uwagi, że P. Cavaignac, po którym właśnie Ludwik Napoleon objął Rządy Francyi, osadzony jest w tym samym pokoju, który był przed laty sypialnią tegoż Ludwika Napoleona, jako więźnia Stanu.

— Deputowani stronnictwa Góry, w liczbie około stu, uciekłszy w pierwszych chwilach przewrotu za miasto, trzymają się w bliskości Paryża i zbierają na narady raz w jedném, znowu w inném miejscu. Są oni pilnie śledzeni przez Policyą i wprędce zapewna będą zaaresztowani.

— Zrana, 5 Grudnia, Ludwik Napoleon przejeżdżał się konno po rozmaitych kwartałach Paryża, otoczony świetnym orszakiem. Nietylko od wojska ale i od ludu był wszędzie witany z największym zapałem.

— Z liczby 90 Członków, pierwiastkowo mianowanych do Zgromadzenia Doradczego, przeszło 30 prosiło o dymissyą. Ten fakt nie mało zmartwił Prezesa Rplitej, szczególniej użalał się na P. Molé i dał słyszeć następujące słowa: «Ponieważ tak się rzecz ma, będę musiał ułożyć Konstytucyą sam, z mojemi przyjaciółmi.»

— Liczba osób aresztowanych w nocy z 1 na 2 Grudnia, (między niemi wymienieni wyżej jenerałowie), wynosi 31. Wszyscy byli zatrzymani przez zwyczajnych agentów i nikt z nich najmniejszego nie stawił oporu; wszystkie wieści jakoby niektórzy z jenerałów byli ranieni i nawet z ran umarli, są czystym wymysłem. Tymczasowo zamknięto ich w więzieniu Mazas, a nazajutrz przewieziono pod eskontą jednego bataljonu, drogą żelazną, do zamku Ham, gdzie pokoje dla nich wcześnie były przygotowane.

Z reprezentantów uwolnionych niektórzy nie chcieli opuszczać więzienia; musiano ich wsadzać po trzech do fiakrów i porozwozić po domach.

— *Monitor urzędowy* ogłasza następną wiadomość: «Wielu powstańców wzięto do niewoli; sprawdzoną jest dziś rzeczą,

że powstanie było zapłacone przez partye; kilku agentów tych partyj pojmano.»

— W walce z powstańcami połowa tylko armii Paryskiej była użyta, ani jeden bataljon z okolicznych garnizonów nie został poruszony. To daje miarę jak powstanie było bezsilne w obec zasobów jakiemi Władza rozrządza.

— Powstańcy, przebrani za gwardyaków narodowych, usiłowali wznieść barykady w bliskości hotelu Inwalidów; sami mieszkańcy temu się oparli i zmusili burzycieli do ucieczki.

Gwardya narodowa okolic Paryża sama dopomogła, na wszystkich punktach, do utrzymania porządku. W Batignolles przeszkodziła wznoszeniu barykad, w Montmartre ofiarowała się trzymać straż u okolicznych rogatek, co jej też pozostawiono.

— Z rozkazu Prefekta Sekwany mnóstwo robotników pracuje w tej chwili na ulicach Paryża nad przywróceniem bruku, który był użyty przez powstańców na barykady.

— Gazety Londyńskie *Morning Chronicle* i *Globe* zostały zakazane we Francyi, z powodu potwarzy i niedorzecznych baśni, które zawierały we względzie nowo-dokonanego przewrotu. Wszyscy korrespondenci tych gazet odebrali rozkaz wyjechania z Francyi.

— W Lyonie, podług wiadomości odebranych 6 Grudnia, spokojność nie była wcale naruszona.

Paryż, 7 Grudnia. Ogrod Tuileries, teatra i główne magazyny zostały na nowo otwarte.

— Dotychczasowa Rada Stanu, rozwiązana Dekretem 2 Grudnia, zaniosła następną protestacyą:

«Podpisani, Członkowie Rady Stanu, wybrani przez Zgromadzenie Konstytujące i Prawodawcze, zebrawszy się pomimo Dekretu 2 Grudnia w miejscu swoich posiedzeń i znalazłszy takowe otoczoném przez siłę zbrojną, która im przystępu doń wzbroniła, protestują przeciw aktowi, który wyrzekł rozwiązanie Rady Stanu i oświadczają, iż jedynie ustępując przemocy obowiązków swoich zaprzestać muszą.

Paryż, 3 Grudnia 1851.

Podpisali: *Bethmont*, *Vivien*, *Bureau de Pazy*, *Stourm*, *Ed. Charton*, *Cuvier*, *de Renneville*, *Horacy Say*, *Boulatignier*, *Gauthier de Rumilly*, *de Jouvencel*, *Dunoyer*, *Carteret*, *de Fresne*, *Bouchenay Lefer*, *Rivet*, *Boudet*, *Cormenin*, *Pons de l'Hérault*.

— Na przełożenie Ministra Spraw Wewn., Departamenta Allier i Saône et Loire, z powodu powstania które miało miejsce w mieście Tournus i kilku kantonach Dep. Allier, gdzie przyszło do krwawych zapasów i kilku żandarmów zabito, zostały postawione na stopie oblężenia.

— P. Gaston Dussoubs, ex-reprezentant Góry, został zabity na barykadzie ulicy du Cadran. Dziś uwięziono reprezentantów z tegoż stronnictwa PP. Mathé i Huguenin. Odkryto kilka składów broni; wszystko to są karabiny, szable i t. p. Gwardyi Narodowej.

— Osoby wzięte na barykadach 4 Grudnia, i które podług praw wojennych powinnyby być rozstrzelane, zostały odprowadzone do lochów pałacu Tuileries, i będą oddane pod sąd wojenny.

— Jenerał Changarnier dał się aresztować w swém mieszkaniu bez żadnego oporu, lecz jen. Lamoricière, kiedy go wieziono w karecie do więzienia Mazas, przejeżdżając przez przedmieście S. Antoniego i usłyszawszy pracujących robotników, jął krzyczeć gwałtu i zwoływać ich ku sobie. Gdy ci zaczęli się skupiać przez prostą ciekawość, gdyż nie wiedzieli co się dzieje, żołnierze eskortujący karetę, żeby zmusić więźnia do milczenia, kłóli ją bagnetami, tak iż rzecz dziwna że jenerał nie został raniony. Kiedy przybył do Mazas, ze zbytku wzruszenia krew mu się rzuciła z nosa.

— P. Léon Faucher, były Minister, którego Prezes Bonaparte mianował był Członkiem Zgromadzenia Doradczego, odrzucił to mianowanie listem, w którym wyraża, iż oddawszy Prezesowi ważne usługi, nie spodziewał się odebrać od niego podobnej obelgi.

— Ostatnie wypadki zostały w Marsylii przyjęte nie tylko obojętnie, ale raczej z pewną sympatyą. W Lyonie wszystko spokojne, wszakże jen. Castellane obawia się zaburzeń w okolicach, które są podżegane i w broń opatrywane przez wychodźców francuzkich w Szwajcaryi.

Paryż, 8 Grudnia. Prezes wydał dziś nową Praklamacyą zawiadamiając o stłumieniu powstania, chwali ludność Paryską za jej spokojne zachowanie się, odwołuje się do wypadku głosowania 20 i 21 Grudnia i powtarza iż podda się wyrokowi Ludu.

— 5 Legia Gwardyi Narodowej Paryskiej, która dała swoję broń powstańcom, będzie rozpuszczona i rozbrojona.

— Liczba osób aresztowanych jest bardzo znaczna; samych reprezentantów stronnictwa Góry, jest do 100 w więzieniu.

— Podług *Constitutionnel* wiadomo urzędowie, że strata ze strony Armii wyniosła jednego oficera wyższego stopnia i 15 żołnierzy zabitych, trzech oficerów i stu czterech żołnierzy ranionych.

— Departamenta Francyi południowej de l'Herault i de Grad są postawione na stopie oblężenia. Miasto Clamecy zostało opanowane przez mieszkańców wiejskich w liczbie około 6,000 w dniu 6 Grudnia. Dom Podprefektury i kilka zamków w okolicach zostały zrabowane. Powstańcy zatarasowali się w mieście; wojska śpiesznym marszem przybyły z Bourges i dziś miasto jest zewsząd otoczone i strzały dają się słyszeć. Powstańcy porwali i umęczyli trzech żandarmów.

— Giełda 8 Grudnia: 5-procentowe 96 fr. 15 centimów; 3-procentowe 58 franków.

Paryż, 9 Grudnia, o godz. 8 wieczorem. Prezes Rplitej wydał dziś nowy Dekret którym stanowi, iż gdy Prawodawstwo obowiązujące jest niedostateczne dla pohamowania towarzystw tajemnych i zamachów buntowniczych, przeto

członkowie pomienionych towarzystw i uwolnieni z galer którzy znajdą się w miejscach gdzie pobyt im jest wzbroniony, będą zesłani do kolonij karnych w Kajennie lub Algeryi. Osobom, zostającym pod nadzorem Policyi, zabrania się znajdować się w Paryżu i okolicach.

— Podług jednej korrespondencyi, legitymiści postanowili na teraz zaniechać wszelkiej oppozycyi Ludwikowi Napoleonowi.

ANGLIJA.

LONDYN, *6 Grudnia.* Prassa Angielska w ogólności niemile przyjęła wiadomości o przewrócie dokonanym we Francyi. Przytaczamy tu niektóre uwagi z gazety *Times*.

«Owoc rewolucyi Lutowej; ugodliwy układ, otrzymany pomiędzy instytucyami demokratycznemi i reprezentantem Rządu Cesarskiego, już nie istnieje. Cios zadany przez Ludwika Napoleona obalił przegrodę, która oddzielała we Francyi Prawo od rewolucyi. Przyszłość tego kraju zależy teraz od trafu i od wierności Armii, i prąd elektryczny, który nam przyniosł wiadomość o wypadkach we Francyi wprzód jeszcze nim się uzupełniły, nie jest prędszym w swym biegu od nagłych zmian, które nastąpić muszą. Wszystko co w tej chwili rzec można, to że Napoleon stargał warunki prawne swej dotychczasowej władzy, że prawa, z mocy których zajmował pierwsze miejsce, są albo zniweczone, albo będą musiały koniecznie zwrócić się przeciw niemu, że powodzenie wyniesie Napoleona na stopień kandydata od Ludu do osobistej nieograniczonej władzy, tak jak niepowodzenie pociągnie go przed sędziowskie kratki całego kraju. Dzień wczorajszy albo ustanowi Dyktaturę Bonapartystowską, albo zaprowadzi Ludwika Bonaparte do Vincennes. Rząd zdaje się chcieć uczynić przewrót równie stanowczym jak zupełnym. Wojskowi przywódzcy Zgromadzenia Narodowego, jenerałowie Changarnier, Cavaignac, Lamoricière i Charras są zamknięci w więzieniu, w którem chcieli byli zamknąć Ludwika Napoleona. Po roli jaką w ostatnich latach odegrywał P. Thiers, nikogo nie zadziwi, że i on też znalazł się w nowożytnej Bastylii. Od rozwiązania w Anglii długiego Parlamentu, (Long Parliament) i od rozpędzenia Pięciuset z Pomarańczarni St. Cloud, żadna rewolucya nie okazała większej pogardy ku władzy prawnej, ku reprezentacyi wielkiego narodu. Ze smutkiem widzieliśmy ducha fakcyj, panującego w Zgromadzeniu, przewagę, którą to Zgromadzenie pomimowolnie dało przebrać najniezręczniejszym ze swych członków, wszakże okoliczności nie zdają się nam usprawiedliwiać aktu, który do tego stopnia zdeptał istniące prawodawstwo kraju. Konstytucya 1848 roku zawierała w sobie zaród tego co się stało; udzieliła ona Zgromadzeniu władzę polityczną, a Rządowi wykonawczemu, odeń niezależnemu, wszystkie środki zniszczenia tej zawady, której usunąć nie było w jego mocy. Jakoż historya trzech lat ostatnich jest ciągłą historyą tych zatargów. Narod Francuzki nie może być rządzonym jak tylko albo przez władzę Dyktatorską bez żadnej kontroli ze strony Izby Reprezentacyjnej, albo też przez taką Izbę, lecz któraby oraz posiadała władzę wykonawczą. Środki ku dokonaniu przewrótu przedsięwzięte były z wielką śmiałością. Władza wojskowa trzymała Armiją w gotowości. Jenerał Perrot został oddalony od dowodztwa Gwardyi Narodowej Paryskiej dla tego jedynie, że Bonaparte chciał w jej sztabie umieścić człowieka, osobiście jemu oddanego. P. Turgot, Minister Spraw Zagranicznych, przed kilku dniami dowodzący tém wojskiem obywateli, zdołał w niém zobojętnić ducha nieprzyjaźnego Rządowi. P. de Morny, za Ministerstwa Guizot członek partyi zwanej Postępową, blisko skoligacony z Ludwikiem Napoleonem, jest Ministrem Spraw Wewnętrznych; wszakże rozwiązanie przesilenia będzie zależało od armii, która zależy od jenerała St. Arnaud. Bez żadnego wątpienia armija działać będzie z największą jednością, będzie wyłącznie słuchała głosu swoich wodzów. Francuz tak łatwo idzie za danym popędem, że widzimy tę rewolucyą tak daleko już posunioną, nie spotkawszy ważnego oporu. Sprawa Zgromadzenia Narodowego, które samo tak gorąco radziło o środkach własnej obrony, i prawo oporu Parlamentowego opuszczone zostały przez opiniją wprzód jeszcze nim władza wykonawcza je zaattakowała. Zgromadzenie nie tylko samo zniweczyło swoję powagę, ale sponiewiarało na zawsze Konstytucyą i Rząd reprezentacyjny, zamknęło szereg prób tej formy Rządu, czynionych z tak różnem szczęściem we Francyi blisko od lat 60.

«Odwołanie się Ludwika Napoleona do Ludu, jest odwołaniem się na jego własną korzyść, i nowe Izby będą w jego ręku, jak skoro mu się udało rozpędzić Zgromadzenie Prawodawcze Rplitej. Taka zmiana łatwo może być przyjętą przez narod tak mało dbały o tradycye przeszłości, tak dalece gardzący teraźniejszością, tak niedowierzający przyszłości — ale będzie przyjętą bez przekonania, bez ufności.

«Partya większości konserwacyjnej, licząca bezsprzecznie w swém gronie najwyższe zdolności wojskowe i cywilne, może być zniszczona, ale pierwiastki rewolucyjne, republikantskie, którym L. Napoleon się opiera, pozostaną mimo to, i pozostaną uorganizowanemi, jak są w tej chwili. Republikanie mogą być ogłuszeni ciosem, pohamowani przez armiją, prześladowani przez sądy, ale nie odstąpią dla tego walki, którą odtąd będą toczyli przeciw jednemu człowiekowi, chociażby kandydatowi Głosowania Powszechnego. Los więc L. Napoleona nie jest jeszcze rozstrzygnięty, i Rząd jego, jeżeli się ustali, wejdzie tylko na drogę nowych zwikłań, których końca przewidzieć nie podobna. Te wypadki otwierają nową erę w dziejach rewolucyjnych, erę największej wagi dla sprawy cywilizacyi i pokoju świata. Jakikolwiek będzie skutek, to pewna, że zasady Rządu Konstytucyjnego upadły bez powstania.»

Morning Advertiser mówi: Dla czegożbyśmy się dziwili temu, co uczynił L. Napoleon? Natura ludzka nie była zdolna wytrzymać uprzykrzeń które znosił od stronnictwa tak zwanych Burgrafów. Co mogłoby dziwić, to że Prezes tak długo

czekał, nim się uciekł do obecnego środka wyjścia z podobnego położenia. Nigdy człowiek na jego miejscu tyle i tak długo nie wycierpiał.

«Większość Zgromadzenia zdawała się mniemać, że jedyną jej missyą, jako członków Ciała Prawodawczego, było nużyć, dręczyć i obrażać Prezesa Rplitej wszelkiemi sposobami; i rzeczywiście, jeżeli taka była wola wyborców, którzy ją na Parlament posłali, przyznać trzeba że większość najgorliwiej i najwierniej to zlecenie pełniła. Jesteśmy pewni że cała Francya była znużona takim stanem rzeczy, jaki panował tam w ostatnich czasach; nie mamy żadnej obawy o wypadek odezwy L. Napoleona do narodu i bynajmniej nas to nie zdumi jeżeli dziś będzie miał więcej głosów za sobą, niż za pierwszą razą.»

Morning Chronicle: «Jedyny człowiek we Francyi, który zaprzysiągł wierność Konstytucyi, złamał też Konstytucyą. Biorąc nawet na uwagę zawziętość, bezwzględność, egoizm i złośliwość jego nieprzyjacioł, nie możemy wszakże zapomnieć, że według moralnej i wyraźnej litery Prawa, czyn, który popełnił, jest zarazem krzywoprzysięztwem i zdradą. Jeżeli mu się powiedzie, musimy się spodziewać, że wymówka jego postępowania będzie się zdawała L. Napoleonowi tyle stanowczą, iż go wyniesie ponad wszelką zgryzotę sumienia.

«Raz ustaliwszy się w tej systematycznej pogardzie zobowiązań, na drodze którą poszedł będzie ciągle posuwanym z przepaści w przepaść. Z armiją mającą go utrzymywać, będzie dla niego wieczna pokusa przytłumiania wszelkiej wewnętrznej oppozycyi; a dla utrzymania tej armii w *dobrym humorze*, będzie wieczna pokusa wdawania się w wojny zagraniczne.»

Morning Herald: «Musi być jakieś usprawiedliwienie postępowania L. Napoleona; ale dopokąd nie wiemy wszystkich faktów, płochością i niesłusznością byłoby stanowczo cóś wyrzec. Prezes przywraca głosowanie powszechne i odwołuje się do narodu. Ztąd widać, iż ma mocne zaufanie w pobudkach które mu przewodniczyły i przekonanie o konieczności takiego postępowania.»

Morning Post: «L. Napoleon ziścił nakoniec myśl odwołania się od uchwał nieprzyjaźnych i prawodawczych zawłaszczeń Zgromadzenia Narodowego, do głosu i woli Narodu, jako jedynego właściwego sędzi tej wielkiej sprawy. Intrygi tych niebacznych stronników obu gałęzi Monarchii, mogą być dziś uważane, jako na zawsze zniweczone; i t. d.»

— Gazety angielskie ogłosiły Protestacyą z dnia 3 Grudnia celniejszych wygnańców francuzkich przeciw czynnościom Ludwika Napoleona.

— Czytamy w gazecie *Sun* pod datą dzisiejszą: «Wygnańcy Francuzcy, bawiący w Londynie, opuścili to miasto wczora wieczorem w liczbie 700.

— Podług depeszy telegraficznej z Londynu z dnia 9 Grudnia, odebranej w Berlinie, rozeszła się pogłoska że Xiążęta de Joinville i d'Aumale wyjechali do Lille.

AUSTRYA.

WENECYA, *30 Listopada.* Dziś zrana J. C. Wysokość Arcyxiążę Maxymiljan przybył tu na statku *Marianna* dla odwiedzenia JJ. CC. Wysokości W. X. Konstantyna Mikołajowicza i W. Xiężny, i po kilkogodzinnym pobycie odjechał na powrót do Triestu.

SAXONIJA.

DREZNO, *6 Grudnia.* Dziś Król Jmć otworzył osobiście sessyą Izb w lokalu Drugiej Izby.

NAJPÓŹNIEJSZE WIADOMOŚCI.

PARYŻ, *10 Grudnia.* (Przez telegraf.) Powstańcy w Clamecy, po zrabowaniu tego miasta uciekli i rozbiegli się na wszystkie strony. Wszystkie władze miejskie stawiły się u Prefekta, prócz Mera, który poszedł za powstańcami.

— Departamenta Górnego i Niższego Renu postawione są na stopie oblężenia. Zaburzenia tam były podniesione przez P. Flocon.

— Dziś 5-procentowe stoją 96 fr. 5 cent., 3-procentowe 58 fr. 40 cent.

— P. Thiers nie jest zupełnie uwolniony; pozwolono mu tylko wrócić do swego mieszkania, dla leczenia się z choroby języka która go trapi, ale zostaje tam pod nadzorem.

BELGIJA. Gazeta Augsburgska z d. 8 Grudnia twierdzi, że otrzymała wiadomości z Bruxelli, jakoby odebrano tam rozkazy uzbrojenia twierdz i postawienia armii na stopie ruchomej.

LONDYN, *9 Grudnia.* Times powtarza wiadomość, że XX. de Joinville, i d'Aumale mieli wyjechać do Francyi dla probowania szczęścia. *(Indépendance Belge)* z d. 4 Grudnia zaprzecza tej nowinie i twierdzi, że listy, odebrane wiliją w Bruxelli dowodcą, że Xiążęta ani na chwilę nie opuszczali Claremont.

SARDYNIJA. *Turyn*, *29 Listopada.* Umarła w Paryżu J. K. W. Xiężna Marya Krystyna Saxe-Kurlandska, matka Króla Karola Alberta, a przeto Babka Króla panującego, mając lat 72 wieku.

(Journ. de S.-P. Pszcz. Półn. R. I.)

OD WYDAWCY.

Tygodnik Petersburski będzie wychodził w roku przyszłym, 1852, bez żadnej zmiany w dotychczasowym układzie i cenie. Osoby życzące prenumerować proszone są o wczesne zgłoszenie się.

Позволяется печатать. 6 Декабря 1851 года. *Ценсоръ Н. Ахматовъ.*
W DRUKARNI WOJENNEJ.